

Peja, Pami

Pamiętam nie zapomnę nie zapomnę pamiętam
O wszystkich dobrodziejstwach i o wszystkich przekrętach
Co w życiu mnie spotkało a na co jeszcze czekam
Pamiętam nie zapomnę nie zapomnę pamiętam
Trudno się skupić na kilku rzeczach naraz
Czasochłonna muzyka na zbyt wiele nie pozwala
To co że się staram jeśli nie mam mnie gdzie indziej
Z miejsca na miejsce przemieszczam się życie
Wszędzie po trochu zawsze tam gdzie pożądanym
Nie wpycham się jak chamy nie wchodzę gdy niechciany
Wole solowe stany przy płytach zajarany
Kilka cech charakteru wypracowanych dawno
Ktoś patrzy z pogardą zripostuję walnę twardo
Nie kozaczę jest wjeb to nie płaczę
Tak czy inaczej w prosty sposób ci tłumaczę
Sadzę się gdy jest przyczyna nie pytaj czyja wina
Co się liczy to rodzina ludzie bliscy na Jezycach
Luty dym dobra zadyma klimat bloków udziałka
Boiska zieleń w parkach alkohole w zakamarkach
Zawsze przegięta miarka przegięta miarka
Walnę lufę jak mi najdzie w lodówce coś się znajdzie
Ref.: Pamiętam nie zapomnę
Często się topię w oceanie wspomnień x2
Co nastanie po mnie czy będzie cisza
Na razie żyję wspomnieniami i terażniejszością
Upadam na dno żyję dla dobrych miłością
Dla tych co mnie pamiętają dobre chwile wspominają mile
Nie jestem za wami w tyle skojarzenie dobre
Wyrwane kartki papieru ze słowami tych
Co nie dotrzymali kroku Aifam klika nie wystaje z boku
Rok po roku czas pulsuje haaa znowu ja próbuję dojść do ciebie
Życ wspomnieniami ulicy zdarzeniami
Wszystko co za nami związani wspólnymi myślami
W końcu dojdziemy do tego sami
Nigdy naszych spraw nie ignoruje wysłuchuje haaa
Piszę i piszę nowe frazy bez urazy
Skradzione obrazy mej pamięci mej pamięci
Ref.
Topię się w oceanie wspomnień z przeszłości powiązań
Terażniejszości życiowych ruchów zbierczości przez codzienności
Przysfajane kolejne kartki mego pamiętnika zapisane
Przez drugie osoby z czasem przeczytane
Piętno mej pamięci zdziałane a przez duszę na zawsze oddane
Następstwa pomyłki zapomniane przez wielu pamiętane
Życiowe błędy wytykane palcami
Liczy się to że zawsze jestem z wami
Pamiętam dni z lękami krzykiem rozpaczem wydziarane
Rany na sercu stopniowo zagajane
Choć w głowie myśli źle poukładane
Związane przeplatane wspomnieniami
Tylko jakieś ryki w oddali wszystko się wali
Tak pamiętam o tych co zawsze przy mnie stali
Z mym życiem się zapoznali w oceanie wspomnień pływali
Na zawsze zapamiętywani do końca mych dni
Wspomnienia marzenia tak to teraz mi się śni
Zawsze z wami do końca mych dni
Przeciwnością sukcesu stos niepowodzeń
Równowaga jak w przyrodzie z tym spotykam się na co dzień
Dobro walczy zło przeszkodzie nie mówię bo to w modzie
Co widzę to wykładam życia tym nie osłodzę
Od życia chcę coś zdobyć dostać w tyle nie zostać
Dla mnie cała złość i rozpacz dla kilku by starczyło
Nie wiem jak to jest narzekać bo zbyt dużo mnie dotknęło
Ale jak człowiek pokonuje przeciwności

Dobrze wiem że przeszkody rodzą się z niepewności
Dlatego idę na przód biję niestabilnych graczy
Trudno zawierzyć każdemu w koło wielu nierzyjaciół
Znam to bardzo dobrze zgubne szczere podejście
Otwarcie serdeczność wzamian za fałszywe wejście
Nawyki wynosze z Jeżyckiej okolicy
Jak gawrosz i nędznicy mamy syf na ulicy
Nadal robimy muzykę ćwiczyć projekt to się liczy
Ref.